



## krótko

### Walentynki z Błogosławioną

**GLIWICE-SOŚNICA.** Od 13 do 15 lutego w parafii św. Jacka będą trwały „Walentynki z bł. Karoliną Kózkówną”. Zaproszeni są zakochani, zaręczeni i zaślubieni.

**Piątek:** godz. 18.00 – Msza św. za zakochanych z kazaniem o. Herubina Żyłki OFM, który wygłosi konferencję o miłości, nie tylko dla młodych, godz. 19.30 – czuwanie młodzieży z bł. Karoliną Kózkówną;

**Sobota:** godz. 19.00 – walentynkowe rytmy i inne atrakcje przy muzyce koncertowej – prowadzą Adrian Klimala i Paweł Jurek z Radia PLUS Gliwice (na zakończenie modlitwa do św. Walentego);

**Niedziela:** Po Mszach możliwość uczczenia relikwii bł. Karoliny Kózkówny. Kazania wygłosi ks. Rafał Wylezół.

## Spotkanie pracowników służby zdrowia w Gliwicach

# Warto słuchać chorego

O umiejętności słuchania Boga, człowieka, a przede wszystkim człowieka chorego

**mówił 31 stycznia bp Gerard Kusz do przedstawicieli służby zdrowia.**

Zawsze na początku nowego roku takie spotkanie odbywa się w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach. Zaprasza na nie o. Jan Noga, diecezjalny duszpasterz pracowników służby zdrowia, który świetnie zna sprawy chorych, bo od wielu lat towarzyszy im jako kapelan w szpitalach.

– Umiejętność słuchania jest nam bardzo potrzebna, bo dzisiaj najchętniej każdy wykrzykuje swoje – stwierdził bp Gerard Kusz. Przypomniał, że dla pracowników służby zdrowia odniesieniem będzie tu pacjent. – Ten, który, jak czasem się



**O. Jan Noga zawsze znajdzie czas na rozmowę – podkreślają ci, którzy go dobrze znają**

zdaje, niewiele ma już do powiedzenia, bo lekarze postawili trudną diagnozę... Dobrze posłuchać takiego chorego, bo może właśnie w jego słowach jest okruszyna tego, co mówi Bóg. A to słuchanie ma dokonywać przemiany naszego serca.

Na spotkaniu obecni są też zawsze chorzy oraz osoby należące do istniejącej w parafii grupy kobiet

po amputacji piersi, które spotykają się tu w pierwszą sobotę miesiąca o godz. 16.00. Natomiast Gliwickie Stowarzyszenie Amazonek, które w tym roku obchodzi 10-lecie istnienia, spotyka się w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. Jagiellońska 21) w drugi poniedziałek miesiąca o godz. 16.00.

mf

## Nowe otoczenie gliwickiej wieży Eiffla

# Radiostacja w pełnym blasku

Jest symbolem miasta i zabytkiem techniki na skalę europejską. Wkrótce rozpocznie się rewitalizacja terenu wokół gliwickiej Radiostacji.

Zbudowany w 1935 roku maszt antenowy, nazywany również gliwicką wieżą Eiffla, jest znakiem rozpoznawczym miasta. Za pół roku będziemy obchodzić 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej, a przy tym wspominać również prowokację gliwicką związaną właśnie z Radiostacją. Jeszcze kilka miesięcy pozostało na uporządkowanie terenu wokół, a plany są niemałe.

Wokół mdrzewiowego masztu o wysokości 110 metrów powstaną doprowadzające do niego aleje spacerowe. Pojawią się dwa akwenty, żeby w taflach wody mogła odbijać się architektura wieży. Radiostacja zostanie otoczona ogrodzeniem wykonanym



ROMAN KONZAL

ze szkła, które również ma być „lustrem” dla konstrukcji masztu. W nocy wieża zostanie rozświetlona kilkunastoma tysiącami białych diod. Projekt powstał w gliwickiej firmie architektoniczno-budowlanej Venit. Koszt oświetlenia wyniesie 950 tysięcy zł, a całości prac rewitalizacyjnych terenu przy ul. Tarnogórskiej – kilka milionów zł.

Zagospodarowanie terenu wokół Radiostacji ma na celu stworzenie zupełnie nowej przestrzeni eksponującej ten niepowtarzalny zabytek, który jest wizytówką Gliwic. Na pewno ułatwi prowadzoną tu edukację historyczną, a zaplanowane zostało nie tylko z myślą mieszkańcami miasta, ale też odwiedzających je turystach.

mf

**Już niedługo konstrukcja gliwickiej Radiostacji będzie dobrze widziana również w nocy**

## Ferie na zamku



AMIRA FIUTAK

KLAUDIA CWOŁEK

**Dzieci zawsze bardzo chętnie uczestniczą w warsztatach plastycznych**

**TOSZEK.** Przez dwa tygodnie ferii dzieci i młodzież uczestniczą w zajęciach organizowanych przez Centrum Kultury „Zamek w Toszku”. W programie znalazły się wyjazdy do zamku w Koszęcinie, do Opery Śląskiej w Bytomiu czy wycieczka do lasu Fazaniec, po którym oprowadzał Grzegorz Kupczyk, a dzieci miały możliwość poznania i karmienia zwierząt. Codziennie przychodzi około 40 uczestników w wieku od 6 lat po uczniom gimnazjum – nie tylko z Toszka, ale również z okolicznych, mniejszych miejscowości. – Ten nasz pomysł chyba się sprawdza, bo zawsze

mamy dużo chętnych do udziału w programie ferii na zamku. Ze swojej strony nie traktujemy zajęć „po szkolnemu”, chcemy, żeby dzieci się tutaj dobrze i swobodnie czuły. Zdarza się, że uczestnicy pierwszych organizowanych przez nas ferii teraz przyprawiają już swoje dzieci – mówi Barbara Skawińska, odpowiedzialna za organizację zajęć. Zgodnie z hasłem tegorocznych ferii na zamku „Artyści są wśród nas”, dużo zajęć ma charakter plastyczny, równolegle można korzystać z biblioteki na piętrze, gdzie czekają komputery i gry planszowe. **mf**

## Bezpieczny pieszy

**BYTOM.** Przez cały tydzień od 23 stycznia trwała w mieście akcja „Bezpieczny pieszy”, prowadzona przez policjantów razem z funkcjonariuszami Zandarmerii Wojskowej. W tym czasie piesi przechodzący przez jezdnię na czerwonym świetle lub w miejscach niedozwolonych mogli liczyć się tylko z upomnieniem, normalnie za takie wykroczenie można zapłacić do 100 zł. – Widzę skuteczność takich akcji, ponieważ informacja jest nagłaśniana i być może dotrze bardziej do świadomości ludzi. Bo przepisy łamią wszyscy: starsi, młodszy, dzieci. Przekonałem się o tym,

obserwując jedno przejście dla pieszych w centrum miasta, gdzie w ciągu 10 minut kilkanaście osób przeszło w sposób niedozwolony – mówi rzecznik bytomskiej policji asp. szt. Adam Jakubiak i zapewnia, że takie akcje będą powtarzane. W ubiegłym roku w Bytomiu na 166 wypadków w 102 uczestniczyli lub byli ich sprawcami piesi. Sześciu pieszych zginęło, a ponad stu zostało rannych. Akcja została zorganizowana w ramach kampanii „2009 – Rokiem Bezpieczeństwa Pieszych”, której wojewódzka inauguracja odbyła się 23 stycznia w Zabrzu. **mf**

## Bilety do kontroli

**KZK GOP.** Pasażerowie reagują różnie, ale system się sprawdza. Komunikacyjny Związek Komunalny GOP rozszerza obowiązującą już od 2005 roku na niektórych liniach zasadę wsiadania do autobusów pierwszymi drzwiami i kontroli biletów przez kierowców. Towarzyszy jej kampania społeczna pt. „Nie wstydz się! Pokaż bilet!”. W styczniu system działał już na prawie 200 liniach. Bilety sprawdza ponad 1850 kierowców na więcej niż 90 proc. linii obsługiwanych przez

autobusy dwu- i trzydrzwiowe oraz minibusy. To stanowi prawie 72 proc. wszystkich linii, na których obowiązują bilety KZK GOP. Szacuje się, że w wyniku wprowadzenia w ostatnich miesiącach kontroli przez kierowców PKM Sosnowiec i PKM Katowice dochody ze sprzedaży biletów w sieci stacjonarnej wzrosły miesięcznie średnio o 0,5 mln zł. Do połowy roku 2009 system ma być wprowadzony na wszystkich liniach, gdzie jeżdżą autobusy nieprzebiegowe. **kc**



**Wkrótce do wszystkich „krótkich” autobusów będziemy wsiadać przednimi drzwiami**

## Studenci prezentują swoje projekty

**ZABRZE.** 29 stycznia w Domu Muzyki i Tańca otwarta została wystawa prac projektowych „Tradycja awangardy – Zabrze oczami studentów Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej”. Znalazły się na niej projekty poświęcone Zabrzu, wykonane w ramach zajęć dydaktycznych i prac dyplomowych studentów, oraz dorobek międzynarodowych warsztatów projektowych Zabrze – Scalenie Przestrzeni Miejskiej, które odbyły się w czerwcu ub.r. razem ze studentami z Ostrawy. Tematem ich było scalenie

przestrzeni centrum w prostokącie wyznaczonym przez ul. Wolności, Kolonię Patronacką, ul. Na Piasku oraz tereny parkingowe centrum handlowego i ul. Bytomską. **m**

**GOŚĆ GLIWICKI**

gliwice@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
TELEFON/FAKS 032 750 61 30  
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –  
dyrektor oddziału,  
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Wspomnienie o ks. Janie Norbercie Wilczku  
(1935–2009)

## Gałąź z ciężarem owoców

Kilka minut po godzinie czternastej **27 stycznia żałobny dzwon ze smolnickiej wieży obwieścił śmierć księdza seniora Jana Norberta Wilczka.**

Bóg wezwał kapłana do siebie po jego krótkim pobycie w szpitalu, siedem dni przed jego 74. urodzinami. Ks. Wilczek niedługo miał też obchodzić 51. rocznicę przyjęcia święceń.

Ksiądz Jan Norbert Wilczek urodził się 3 lutego 1935 roku w Zabrze. Miał jednego brata. Po studiach w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie, 9 lutego 1958 roku przyjął święcenia kapłańskie w rodzinnej parafii św. Jadwigi w Zabrze. Po święceniach rozpoczął pracę jako wikariusz w Nasiedlu. Kolejnymi parafiami wikariatu było Zawadzkie (parafia Świętej Rodziny), Niemodlin, Strzelce Opolskie (parafia św. Wawrzyńca) i Bytom-Karb.



ARCHIWUM PARAFII

W 1966 roku został administratorem parafii św. Jerzego w Podlesiu (w dekanacie Głuchołazy). Od 1982 do 2001 roku pracował początkowo jako administrator, a następnie jako proboszcz w parafii św. Bartłomieja w Smolnicy (w dekanacie Gliwice-Ostropa).

Był dziekanem honorowym. Przez wiele lat pełnił funkcję obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Opolu, a później w Gliwicach.

Po przejściu na emeryturę zamieszkał na plebanii. W Smolnicy spędził prawie 27 lat kapłaństwa, posługując modlitwą i sakramentami lokalnej społeczności wierznych. Również w ostatnich latach posługiwał w konfesjonale i przy ołtarzu. Tu przeżył swój złoty jubileusz kapłaństwa. Na okolicznościowym obrazku polecił napisać: „Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma” (Ps 55, 23), powierzając Chrystusowi Panu swoje cierpienie.

W czasie ekspertyzy dziekan ks. Paweł Ludwig, mówiąc

o pouczającym wymiarze śmierci, zacytował zdanie jednego z dramaturgów: „najpiękniej umiera gałąź, która łamie się pod ciężarem własnych owoców” – taka jest i śmierć kapłana. Uroczystości pogrzebowej przewodniczył bp Gerard Kusz.

Ksiądz senior spoczął na cmentarzu parafialnym w Smolnicy pomiędzy swoimi rodzicami Marią i Konstantym, którzy towarzyszyli mu w smolnickiej parafii.

„Chwalebne zmartwychwstanie racz mu dać, Panie, a światłość Twoja i radość wiecznego życia z Tobą niech będzie mu nagrodą.

Niech króluje z Tobą na wieki. Amen.”

**Ks. Korneliusz Matauszek**

Zaproszenie na pielgrzymkę maturzystów

Jak budować zdrowe relacje?



KLAUDIA CWOIEK

W ubiegłorocznej pielgrzymce na Jasną Górę uczestniczyło ponad tysiąc maturzystów

Czas studniówek już minął, do matury zostały jeszcze prawie trzy miesiące. 13 lutego maturzyści mają swoje spotkanie na Jasnej Górze.

Pielgrzymka Maturzystów Diecezji Gliwickiej przygotowywana została pod hasłem „Budujmy zdrowe relacje”. Wszystkie zorganizowane grupy z poszczególnych parafii spotykają się w Częstochowie (recepja przy wejściu do auli o. Kordeckiego).

**Program spotkania:**

**godz. 10.00** – przywitanie i rozśpiewanie w Auli o. Korde-

ckiego (możliwość wejścia do auli od godz. 9.30)

**godz. 10.15** – konferencja ks. dr. Andrzeja Pyttlika

**godz. 10.45–11.45** – czas na indywidualną modlitwę i sakrament pokuty i pojednania

**godz. 12.00** – Msza św. w bazylice pod przewodnictwem bp. Jana Wiercorka, po niej Droga Krzyżowa na jasnogórskich wałach

**ok. godz. 13.45** – zakończenie pielgrzymki – akt zawierzenia maturzystów Matce Bożej Jasnogórskiej przed Jej obrazem.

■ R E K L A M A ■

### POŻYCZKA BEZ OPŁAT!

**BEZ ZAŚWIADCZEŃ**  
DO KWOTY 10.000 PLN

**BEZ PORĘCZYCIELI**  
DO KWOTY 10.000 PLN

**BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA**  
DO KWOTY 10.000 PLN

[www.silesia-centrum.pl](http://www.silesia-centrum.pl)

**BYTOM** ul. Gliwicka 14, tel. (032) 280 95 50 / ul. Łużycka 7, tel. (032) 386 03 24  
ul. Bławatkowa 3, tel. (032) 395 27 17 / ul. Chorzowska 12, tel. (032) 280 81 62  
ul. Konstytucji 91, tel. (032) 387 72 51 / ul. Tatrzańska 2, tel. (032) 280 77 73  
al. Legionów 10, tel. (032) 388 50 81 **GLIWICE** ul. Nowy Świat 9c, tel. (032) 332 19 94  
**LUBLINIEC** Plac Kopernika 3, tel. (034) 351 10 47 **PYSKOWICE** ul. Chopina 1, tel. (032) 333 36 75  
**TARNOWSKIE GÓRY** ul. Opolska 10, tel. (032) 285 45 17 / Aleja Kwiatów 25, tel. (032) 285 76 42

## Duszpasterstwo w szpitalu

# Chcę nieść nadzieję

Rozmowa z księdzem  
**Jerzym Mazurkiewiczem**,  
kapelanem Szpitala  
Klinicznego nr 1 w Zabrze.

**KLAUDIA CWOŁEK:** Na czym polega postęga Księdza w szpitalu?

**Ks. JERZY MAZURKIEWICZ:** – Nie jest to tylko postęga wobec chorego, ale wszystkich osób przebywających w szpitalu – pacjentów, lekarzy, pielęgniarek i salowych, a także osób odwiedzających chorych. Jest to postęga duszpasterska – kapłańska, sakramentalna i modlitewna. W niedzielę i trzy razy w tygodniu mamy Mszę św. i nabożeństwa. Codziennie rano roznoszę Komunię św. chorym w całym szpitalu, a wieczorem przed Mszą odwiedzam zawsze jeden oddział, żeby z nimi porozmawiać. Jestem do dyspozycji, zawsze można poprosić o spowiedź, zachęcam też do przyjęcia sakramentu chorych, zwłaszcza jeżeli ktoś jest przed operacją.

**Często spotyka się Ksiądz z trudnymi problemami, buntem wobec choroby?**

– Taki bunt jest. Nie zawsze, ale jest. Wtedy robię wszystko, żeby pomóc takiej osobie go pokonać, czyli pokazać nadzieję, ale przyjąć też, że cierpienie i choroba są częścią naszej ludzkiej kondycji. Zresztą to jest zadanie całego personelu. Wszyscy: lekarz, pielęgniarka



KLAUDIA CWOŁEK

i ksiądz – chcemy choremu pomóc w pokonaniu choroby, a nagrodą tych starań jest zdrowie. Chodzi o to, żeby nie tracić nadziei. Najtrudniej zwykle jest tym, którzy pierwszy raz trafiają do szpitala, a nigdy wcześniej nie chorowali. Zwłaszcza, gdy są już starsi, bo młodszym łatwiej jest myśleć pozytywnie o przyszłości, nawet jeżeli ich stan w danej chwili nie jest najlepszy. Każdy jest

**Ks. Jerzy Mazurkiewicz rozmawia z chorymi po wieczornej Mszy św.**

jednak inny i tutaj nie ma reguł. Dużo zależy także od bliskich, od tych, którzy chorego odwiedzają i są dla niego wsparciem. Dlatego ja też wiele uwagi poświęcam wieczornym odwiedzinom, bo wtedy jest już w szpitalu spokojniej, mamy więcej czasu i możliwości na otwartą rozmowę. Oczywiście nie można z tym przesadzać, bo chory musi też odpocząć. ■

## Pomagają kapelanowi

„Misericordia” – wspólnota Odnowy w Duchu Świętym z parafii św. Anny w Zabrze od ponad dwudziestu lat służy w szpitalu klinicznym przy ul. 3 Maja.

Pomysł, żeby pomagała w przygotowaniu Mszy św. i nabożeństw w szpitalu podsunął ks. Józef Kusche, gdy został proboszczem. Osoby i duszpasterze się zmieniali, ale postęga trwała nieprzerwanie, choć jest wymagająca, bo nieraz trzeba być na miejscu kilka razy w tygodniu. Najtrudniejsza jest chyba niedziela, gdy Msza odprawiana jest już o 7.00 rano. We wtorki, środy i czwartki wieczorem o godz. 19.00 jest albo Msza, albo nabożeństwo. W sytuacjach

awaryjnych osoby z „Misericordii” gotowe są poprowadzić modlitwę samodzielnie.

– Dyżury dzielimy tak, że każdy ma jedną niedzielę w miesiącu i chodzi do szpitala także w tygodniu po niej – mówi Józefa Słonka. – Jesteśmy wspólnotą miłosierdzia, ale wydaje mi się, że jeszcze tego miłosierdzia za mało czynimy. Chcielibyśmy jako grupa zrobić coś więcej dla chorych – mówi skromnie Lidia Mazur, lider wspólnoty.

Od wielu miesięcy ich zadanie jest jednak mocno utrudnione, bo w szpitalu trwa remont i nabożeństwa odbywają się w pomieszczeniu zastępczym. Wszyscy więc niecierpliwie czekają na ponowne oddanie kaplicy z Najświętszym Sakramentem. Wtedy będą zupełnie inne warunki do modlitwy i spotkań.

– Kiedyś ktoś bał się przyjąć sakrament chorych, staraliśmy się wtedy tej osobie pomóc.

Gdy jest taka potrzeba, jesteśmy gotowi rozmawiać – mówi L. Mazur. Grażyna Zimoląg opowiada o sytuacjach, gdy chorzy płaczą, bo boją się operacji i tego, że nie wrócą do zdrowia. – Gdy tak się dzieje, proponujemy modlitwę w ich intencji i to często ich uspokaja.

Przygotowanie liturgii i modlitwa za chorych – to główne zadanie „Misericordii” w szpitalu, ale były już i inne pomysły. – Kiedyś z okazji świąt chodziliśmy po salach z drobnymi prezentami. Wśród chorych było wtedy wielkie poruszenie, bo byli zaskoczeni, że ktoś do nich przychodzi – mówi G. Zimoląg. J. Słonka wspomina inną sytuację: – Gdy prowadziłam nabożeństwo, po zakończeniu podszedł jeden mężczyzna. Było widać, że jest wzruszony i zadowolony, dziękował za modlitwę. To pokazuje, jak jest ona tam potrzebna. ■

## Rodzinny konkurs

## Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest jubileusz 750. rocznicy przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.



W każdym tygodniu na naszych łamach zadajemy pytanie, dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Kolejne pytanie brzmi: **Po sekularyzacji było opactwo przechodziło burzliwe dzieje. Kto ostatecznie został właścicielem dóbr pocysterskich?**

Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 9 lutego po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32), i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym pytaniem zadany na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba pytania, otrzyma rodzinne zaproszenie do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej (można pograć w kręgle, bilard oraz gry elektroniczne)

Zapraszamy do zabawy, która łączy przyjemne z pożytecznym. Oprócz możliwości zdobycia nagród konkurs jest okazją do pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium i zaproszeniem do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Więcej na: [www.rudy-opactwo.pl](http://www.rudy-opactwo.pl).

Pasmo prezentera „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania!

## Wspólnie pracują nad spektaklem

## Tańczą swój elementarz

Do tej pory tańczyli osobno. Teraz połączyli siły i wspólnie **przygotowują spektakl, który premierę będzie miał na scenie Śląskiego Teatru Tańca.**

Razem z innymi zespołami wystąpią tam w Dniu Projektów Społecznych. Zebrała ich Katarzyna Rybok, która prowadzi zajęcia z poszczególnymi grupami, i zaproponowała wspólny projekt zatytułowany „Razem”. Na scenie obok siebie zatańczą młodzież i dzieci na wózkach ze Szkoły Podstawowej nr 51, uczniowie z zespołem Downa z Innowacyjnego Zespołu Edukacyjno-Terapeutycznego oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 i młodzież ze świetlicy środowiskowej „Arka Noego”. Wszyscy są z Bytomia.

– Na co dzień pracuję z nimi osobno, teraz połączyłam to w całość. Spektakl oczywiście jest ważny, ale najważniejsze, że mieli okazję się poznać – mówi Katarzyna Rybok, tancerz – pedagog w STT. Opowiada, jak chłopcy, na co dzień często zbuntowani, ćwicząc z rówieśnikami z zespołem Downa, brali na siebie odpowiedzialność za próby. – Dziewczyny po

raz pierwszy miały kontakt z osobami na wózkach. Najpierw widziałam, że stosują wobec nich taryfę ulgową, ale potem zaczęły traktować ich normalnie. Jak coś nie wychodziło, zwyczajnie krzyczyli na siebie, traktowali się na równi – opowiada.

Dziewczyny tańczą funky, hip-hop, uczą się w Szkole Podstawowej nr 6. Wcześniej nigdy nie występowały z osobami na wózkach. – Na początku było trudno, bo wózek jest ciężki, a my musimy nim kręcić. Sama nie dałabym rady, ale oni nam pomagają – Patrycja Mühmelt mówi o swoich partnerach poruszających się na wózkach: Sebastianie i Maćku. – Mają dobre poczucie humoru, szybko łapią kontakt. Jak coś nam nie wychodzi, mówią: OK, spokojnie, damy radę. Naprawdę wszystko można z nimi zatańczyć. – Dobrze się z nimi współpracuje. A poza tym to dla nas coś nowego, co wzbogaca nas i nasz taniec – dodaje Żaneta Woźniczka.

„Elementarz” – tak zatytułowany jest spektakl. – To książka, która jest podstawą, a oni przecież są na początku drogi. Być może właśnie zaczynają coś ważnego i w przyszłości rzeczywiście zaangażują się w taniec. Elementarz to zbiór elementarnych umiejętności, ale też różnorodność. Na spektakl składają się różne formy tańca i różne gatunki muzyki – wyjaśnia Katarzyna Rybok.

Wspólny spektakl połączył też młodsze grupy ze starszymi.

To, co każda z nich potrafi, splatają w jeden wątek. Chłopcy od ponad pół roku ćwiczą breakdance. Spotykają się razem w świetlicy „Arka Noego”, którą prowadzą siostrzyczki. – Siostra Andrzeja powiedziała, że mamy tańczyć, to tańczymy – mówi Łukasz Kroczek, który jako jedyny z nich robi salto w tył. – Uczymy też innych chłopaków w świetlicy. Najtrudniejszy jest obrót z odbiciem z jednej nogi – tłumaczy skomplikowaną figurę. – Ja teraz ćwiczę salto do tyłu. Wszystkiego uczymy się sami – dodaje Damian Kiełdycki. Podpatrują, jak tańczą inni, potem sami powtarzają do skutku, aż się uda. – Ćwiczymy gdzie się da, na przykład na placach – mówi Denis Górniak.

Przez trzy tygodnie stycznia poznawali się między sobą i próbowali razem tańczyć. W czasie ferii też mają próby. Nie obywa się bez problemów, wtedy Katarzyna Rybok sięga po pomarańczowy parasol. To ich znak, że trzeba przywołać się do porządku. – To dlatego, że nie lubię krzyczeć. Najważniejsze, żeby zrozumieli, że są zespołem. Tłumaczę im, jak bardzo zależy mi na nich i na tym spektaklu, żeby w nim wystąpili. I jakoś pokonujemy te opory – wyjaśnia. 9 lutego wystąpią na scenie Śląskiego Teatru Tańca. – Niektórzy mi mówią, że za poważnie to wszystko traktuję, ale ja to lubię. Jestem szczęśliwa, gdy tańczę – podsumowuje Patrycja Letkiewicz.

Mira Fiutak

**Spektakl zatytułowany został „Elementarz”, bo młodzi tancerze stawiają dopiero pierwsze kroki na scenie**





DARIUSZ PIELCZYK

**RUDY NA FOTOGRAFIACH.** Temat konkursu brzmiał „Rudy – miejsce obdarowane”. Jego uczestnicy odwiedzili opactwo cysterskie, **opowiadali o swojej fascynacji fotografowaniem i odkrywaniu tego miejsca.**

tekst

**MIRA FIUTAK**

mfiutak@goscniedelny.pl

**W**yremonowane piwnice opactwa otwarte są dla gości. Nad głową surowa cegła ułożona w półkoliste sklepienie. Dobre miejsce na spotkania i rozmowy przy aromatycznej herbacie. Po cystersach pozostał tu niezwykły klimat, a obecni gospodarze wyremontowali podziemia i otworzyli je dla wszystkich. Na opowiadanie o fotografii – miejsce wymarzone.

Dariusz Pielczyk fotografuje od dziecka. Pierwszy aparat dostał na Komunię. – Wytrzymał tylko dwa dni – śmieje się. – Potem przejąłem sprzęt po dziadku, który też fotografował. Dawny Zenith B, wtedy to było coś... – opowiada.

Z zawodu jest energetykiem, jeździ po całym Śląsku, więc czasem zabiera ze sobą aparat fotograficzny, jednak najchętniej przyjeżdża do Rud. Pochodzi z Nędzy, ale dziś mieszka niedaleko, w Białym Dworze. Spacer z rodziną po przypałacowym parku nie jest więc rzadkością. – Tu najlepiej mi się fotografuje, znam każde miejsce i nie ma chyba takiego, którego nie miałbym na zdjęciu. Największe wyzwanie to pokazać to, co wszyscy widzą i dobrze znają, z jakiejś innej perspektywy. Żeby zwyczajne obrazy zobaczyć trochę inaczej, od innej strony – opowiada. Tak jak na jednym ze zdjęć z kościoła, kiedy spojrział przez łuki sklepienia właśnie wtedy, gdy światło spływało na ławki przez wycięcie okna. Jego ulubione to zdjęcia figury anioła ozdabiającego ambonę. Był letni dzień, pusty kościół, na pewno 2005 rok, bo akurat zaczął fotografować aparatem cyfrowym. I wtedy

# Znają każdy szczeg

właśnie powstało to zdjęcie, które tak lubi. – To była dobra myśl, żeby w tym czasie wybrać się do Rud – wspomina. Podobnie jak wtedy, kiedy przyjechał tu w nocy i do archiwum rudzkiego dołączył nowe, nocne zdjęcia opactwa.

Czasem bywa odwrotnie. Spojrzy, a właśnie światło jakoś szczególnie załamał się na starych murach cysterskich. – Wtedy bardzo szkoda, że nie można tego zatrzymać, że ucieknie ta chwila – mówi z żalem za tamtymi obrazami, które istniały tylko przez moment; kiedy patrzącym na nie aż trudno oprzeć się wrażeniu, że unoszący się kurz jakby mieszał się z dawną modlitwą szeptaną przez mnichów.

Julia Adamczyk chętnie fotografuje gliwicką katedrę i park Chopina. Mieszka w Gliwicach, uczy się w trzeciej klasie V LO, a po maturze planuje zdawać na politechnikę. Poważnie fotografowaniem zajęła się trzy lata



GRZEGORZ TOMASIAK

tu



JULIA ADAMCZYK

**Na zdjęciach zgłoszonych na konkurs fotograficzny: wnętrza kościoła w Rudach i fragment murów opactwa cysterskiego**

odbudowie pocysterskiego kompleksu. Właśnie zajmuję się oczyszczaniem starej cegły – w niektórych miejscach pozostawionej i niepokrytej tynkiem. – Znam tu każdy kąt, każdą ścianę. To miejsce ma swój klimat, który inspiruje do robienia zdjęć – opowiada, siedząc na schodach prowadzących do klasztornej części. To jego

ulubione miejsce w całym opactwie. Cieszy się, że tak szybko się zmienia, ale jako fotografujący, z nostalgią wspomina wnętrza sprzed remontu. W ruinie, surowe, ale właśnie w tym zniszczeniu bardzo fotogeniczne. Dokumentuje wszystkie prace prowadzone w zespole klasztorno-pałacowym. W sumie zebrało się już 25 tys. zdjęć. Aparat zawsze ma przy sobie. Najchętniej fotografuje po południu. – Rano jest zbyt ostre światło. Do fotografowania w zamku lubię to popołudniowe, dlatego najczęściej robię zdjęcia po pracy – mówi. Zainteresowanie fotografią przejął trochę od starszego brata Grzegorza,

który studiuje w Kaliszu na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Poważniej zajął się robieniem zdjęć, kiedy na 18. urodziny dostał aparat. Utrwała też diecezjalne uroczystości i pielgrzymki, które odbywają się w rudzkim sanktuarium.

Na weekendy wyjeżdża do Biłgoraja, gdzie uczy się w Zespole Szkół Leśnych. Jeszcze nie wie, co będzie robił w przyszłości. Jedno jest pewne, nie chce zmienić miejsca zamieszkania. – Rud nie zamieniłbym na żadne inne miejsce. W porównaniu z szarymi, miejskimi blokowiskami, tu zawsze jest kolorowo. I zamku bym nie zostawił, który ma swój klimat, swoją tajemniczość – mówi, spoglądając na cegłę. Ściany piwnicy czekają jeszcze na oczyszczenie. Cystersi stawiali raczej na funkcjonalność podziemi, dzisiaj bardziej cenimy ich klimat, sprzyjający organizowaniu różnych spotkań, koncertów czy jarmarków. Tworzony tu od ponad siedmiu wieków, bo mnisi przybyli do Rud 750 lat temu. Fotografujący poznają opactwo w detalach wyłapywanych przez obiektyw. I, jak sami mówią, coraz bardziej lubią to miejsce. ■

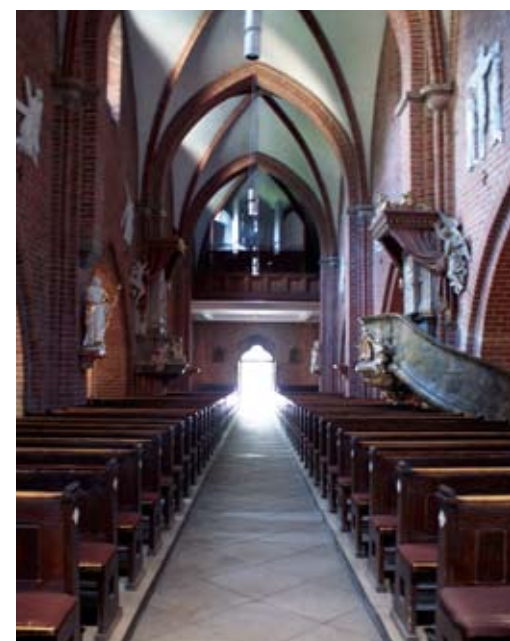
ół

temu, kiedy kupiła aparat. – Jak tylko mam czas, biorę aparat i idę na miasto. Najchętniej do parku, bo najbardziej lubię fotografować przyrodę. Drzewa o ciekawej fakturze kory, jakieś niezwykle pnie i konary. Lubię przez obiektyw tworzyć kompozycje. To satysfakcjonujące, a poza tym poprzez zdjęcia wyrażam też samą siebie – mówi o fotograficznych wyprawach na miasto. Często z młodszą siostrą, 8-letnią Laurą, która chętnie i cierpliwie pozuje jej w parkowych alejach. Utrwała też rodzinne spotkania, wspólne wyjazdy. – Wybieram te szczególne, najciekawsze chwile. Sytuacje, które zostają na zdjęciach, a potem po powrocie, kiedy oglądamy je, wspominamy tamte wydarzenia – mówi Julia.

Każdy zakamarek pałacu i klasztoru za Marek Tomasiak. Mieszka po sąsiedzku, niedaleko kościoła. Od prawie dwóch lat pracuje przy



DARLUSZ PIEŁCZYK



MAREK TOMASIAK

Jeden koncert w dwóch miejscach

## Klasyka i nowoczesność

**Gliwicki Teatr Muzyczny** zaprasza 16 lutego na niezwykle koncert, który odbędzie się równocześnie w Gliwicach i Würzburgu.

W pierwszej, klasycznej części na scenie GTM publiczność usłyszy fragmenty słynnych dzieł operowych, m. in. Verdiego, Bizeta czy Rossiniego w wykonaniu solistów

gliwickiego teatru i gości z Niemiec. W drugiej części wieczoru zaplanowane zostało prawykonywanie koncertowe scen z opery „Merlin” niemieckiego kompozytora Jürgena Schmitta. Będzie ono transmitowane na żywo do Niemiec i stanie się „tłem” dla spektaklu tanecznego pokazywanego w tym samym czasie przez artystów baletu GTM na scenie w Würzburgu, gdzie gościem specjalnym będzie Krzysztof Penderecki. Tego wieczoru wykonany zostanie jego utwór pt. „Chaconne in memoria del Giovanni Paolo II”.

Na zakończenie karnawału

## Spotkanie seniorów diecezji

Wspólnoty seniorów z Sońnicy i Bobrownik zapraszają osoby starsze z całej diecezji do Gliwic.

Spotkanie rozpocznie się w katedrze św. Piotra i Pawła 20 lutego o godz. 15.00 Mszą św. pod przewodnictwem księdza biskupa. Po Eucharystii przewidziany jest poczęstunek

w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II (obok katedry), a około godz. 17.00 rozpocznie się koncert karnawałowy w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia z Gliwic. Na koncert można odebrać bezpłatne zaproszenie w Centrum Jana Pawła II od poniedziałku do środy (16–18 lutego) w godz. od 14.00 do 18.00.

Zaproszenie

## Dzień Chorego



KLAUDIA CWOZEK

Terminy pielgrzymki i Mszy św. w intencji chorych w szpitalach

**9 lutego**, godz. 13.00, hospicjum przy ul. Daszyńskiego w Gliwicach – Mszy św. będzie przewodniczył bp Jan Wieczorek.

**10 lutego**, godz. 13.00, szpital specjalistyczny nr 1 przy ul. Żeromskiego 7 w Bytomiu – Mszą będzie przewodniczył bp Gerard Kusz.

**11 lutego**, godz. 10.00, sanktuarium Matki Bożej w Lubecku – pielgrzymka osób chorych, niepełnosprawnych, starszych, emerytów i rencistów.

**11 lutego**, godz. 13.00, oddział pediatrii szpitala klinicznego w Zabrze przy ul. 3 Maja – Msza św.

**11 lutego**, godz. 13.30, centrum onkologii przy ul. Wybrzeża Armii Krajowej 15 w Gliwicach – Mszy św. przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

**13 lutego**, godz. 16.30, Górnośląskie Centrum Rehabilitacji w Reptach Śląskich – Mszy św. przewodniczyć będzie bp Jan Wieczorek. Po Mszach św. w szpitalach przewidziane są spotkania z chorymi i personelem.

zapowiedzi

### Promocja książki

Towarzystwo im. Edyty Stein zaprasza na promocję książki pod red. ks. dr. Andrzeja Pyttlika pt. „Szukając Mistrza. Lublinieckie ślady św. Teresy Benedykty od Krzyża, Edyty Stein”. Spotkanie odbędzie się **10 lutego** o godz. 18.45 w sali parafii katedralnej przy ul. Jana Pawła II 7 w Gliwicach.

### Eucharystia w intencji uzdrowienia

■ **10 lutego**, godz. 18.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu przy placu Klasztornym (u franciszkanów).

**11 lutego**, godz. 19.00, kościół Chrystusa Króla w Świerklańcu.

### Dla muzyków kościelnych

Dekanalne spotkania w najbliższym tygodniu odbędą się:

Dekanat Bytom – **9 lutego**, godz. 19.00 – parafia św. Jacka w Bytomiu (salka na probostwie),

Dekanat Toszek – **10 lutego**, godz. 19.00 – parafia św. Katarzyny w Toszku (probostwo),

Dekanat Pyskowice – **11 lutego**, godz. 19.15 – parafia Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach (dom katechetyczny).

### KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **11 lutego** w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład dr hab. Aldony Skudrzyk (UŚ) pt. „Człowiek w kulturze audiowizualnej”.

### O wolontariacie

Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Gliwickie Centrum Organizacji Pozarządowych zapraszają na spotkanie informacyjne, poświęcone wolontariatowi na rzecz osób starszych i niepełnosprawnych, które odbędzie się **12 lutego** w filii GCOP przy ul. Zwycięstwa 1 (rozpoczęcie – godz. 16.30, zakończenie – ok. godz. 18.00). Zgłoszenia: tel. 0 32 775 01 78.

### Modlitwa

#### o piękną miłość

**14 lutego**, godz. 18.30, gliwicka katedra – Msza św. w intencji młodych małżonków, narzeczonych, zakochanych oraz poszukujących miłości swojego życia. Po Mszy nabożeństwo przy relikwiach św. Walentego z modlitwą o piękną miłość.